

GŁOS Świdnika

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

TYGODNIK NR 9 (1626) 5.03.2004 r. CENA 1 zł (w tym 7% VAT)

50 lat Świdnika

12% spółdzielców nie płaci za mieszkania

Już 3 miliony długu

Informacje o zadłużeniu wywieszono w każdym bloku. Zdenerwowało to mieszkańców, którzy regularnie płacą i domagają się imiennych list dłużników. O kondycji świdnickiej spółdzielni rozmawiamy z prezesem Andrzejem Cwiekiem.

Zadłużenie mieszkańców to dla nas olbrzymi problem. Na koniec 2003 roku wynosi ono 3,5 miliona zł. Co oznacza, że 12% spółdzielców nie płaci czynszu. To bardzo niepokojące zjawisko. Zdaję sobie sprawę, że jest to skutek biedy. Kiedyś mówiłem, że 30% ludzi nie płaci z braku pieniędzy a 70% to cwaniacy. Dzisiaj relacje te są odwrotne. Spółdzielnia nie może jednak być bierna. Podejmujemy szereg czynności, by wyegzekwować należności. Zaczynamy od upomnienia, a kończymy na wykluczeniu ze spółdzielni i skierowaniu sprawy do sądu i w konsekwencji do komornika. Staraliśmy się odzyskiwać należności i odsetki od nieterminowych wpłat stanowiących znaczną sumę w naszych dochodach. W stosunku do ludzi, którzy znajdują się w trudnej sytuacji finansowej stosujemy pewne ustępstwa i nie naliczamy im karnych odsetek. Jesteśmy jednak zmuszeni do radykalnych działań i odzyskania pieniędzy. Takie zadłużenie uderza w spółdzielców regularnie płacących, bo zamiast przeznaczać pieniądze na rzecz spółdzielni musimy pokrywać tę stratę.

Z jakich środków pokrywamy jest zadłużenie?

Znalezienie środków to najważniejsze zadanie dla zarządu spółdzielni, która nie może stracić płynności finansowej. Pieniądze pochodzą z przekształceń i gospodarki lokalami posiadanych w zasobach spółdzielni czyli z wynajmu. Spółdzielnia potrzebuje także środki na inne zadania. Przez cały czas budujemy. Nowe inwestycje, czyli kupno ziemi, projektu, wymagają zaangażowania środków własnych. Nikt nie przychodzi do spółdzielni z gotówką na trzy lata przed rozpoczęciem inwestycji. Spółdzielnia musi mieć na to własne środki. W tej chwili na te zadania przeznaczamy około 1,8 miliona zł. Jeżeli dodamy tylko dwie sumy czyli zadłużenie mieszkańców i środki przeznaczone



fot. Sławomir Socka

danymi w zasobach spółdzielni czyli z wynajmu. Spółdzielnia potrzebuje także środki na inne zadania. Przez cały czas budujemy. Nowe inwestycje, czyli kupno ziemi, projektu, wymagają zaangażowania środków własnych. Nikt nie przychodzi do spółdzielni z gotówką na trzy lata przed rozpoczęciem inwestycji. Spółdzielnia musi mieć na to własne środki. W tej chwili na te zadania przeznaczamy około 1,8 miliona zł. Jeżeli dodamy tylko dwie sumy czyli zadłużenie mieszkańców i środki przeznaczone

na inwestycje oraz bieżącą działalność, to widać, jaka kwota potrzebna jest spółdzielni by sprawnie funkcjonowała.

- Udało się jednak zamknąć rok dodatnim wynikiem.

- Mamy 200 tysięcy zysku. Myślę, że bardzo ważne dla naszych spółdzielców jest to, że nie podnieśliśmy czynszu. Musimy natomiast podnieść opłaty za wywóz nieczystości i telewizję kablową. Nie są to jednak znaczące kwoty. Za wywóz nieczystości stawka wzrosła o 24 grosze od osoby a opłata za gniazdo telewizji 43 grosze. Podwyżka za wywóz nieczystości wynika z umów z firmą Rethmann i opłatą za składowanie, którą dyktuje Lublin. Jeżeli chodzi o telewizję kablową, to przedstawiła nam wzrost kosztów własnych, na które składają się opłaty za korzystanie z sieci oraz tantiemy. Chcę powiedzieć, że od momentu istnienia telewizji kablowej skończyły się nam kłopoty z dachami. Jest to też nasza rodzima

Dokończenie na str. 2

Czy Prezydent pomoże?

W ubiegłym tygodniu w krajach Dalekiego Wschodu przebywała polska delegacja państwowa, której przewodniczył prezydent Aleksander Kwaśniewski. W składzie delegacji znalazło się również kilkunastu prezesów dużych przedsiębiorstw przemysłowych. Jednym z nich był Mieczysław Majewski, prezes zarządu PZL-Świdnik, którego zapytaliśmy o wyniki rozmów z azjatyckimi partnerami:

Zdobyć Azję

- Celem wyjazdu było zaprezentowanie naszych możliwości współpracy z firmami z Singapuru, Indonezji i Tajlandii. Zbrojeniówkę, oprócz mnie, reprezentowali również przedstawiciele PZL-Mielec, centrali Bumar i warszawskiego Radwaru. W każdym z odwiedzanych krajów brałmy udział w forach gospodarczych służących wymianie informacji na temat możliwości nawiązania współpracy handlowej i przemysłowej. Organizowano również oficjalne przyjęcia z udziałem głów państw i najważniejszych członków delegacji. Byłem zaproszony na każde z nich, co świadczy o tym, że PZL-Świdnik postrzegany jako bardzo poważny kandydat do współpracy gospodarczej.

- Wizyta przyniosła już konkretne efekty...

- W Indonezji podpisaliśmy umowę dotyczącą współpracy w produkcji śmigłowców. Naszym partnerem



fot. K. Majewska

jest firma Indonesian Aerospace. Szczegóły umowy będą dopiero negocjowane. Ogólnie rzecz biorąc chodzi o wspólną budowę śmigłowców, na

Dokończenie na str. 2

Historia świdnickiego futbolu

Piłka starsza niż miasto

50 lat Świdnika

Przed trzema tygodniami z okazji przypadających w tym roku obchodów 50-lecia naszego miasta rozpoczęliśmy cykl wspomnień dotyczących najbardziej zasłużonych ludzi i sekcji dla świdnickiego sportu. Rozpoczęliśmy od legendy polskiej siatkówki Tomasa Wójtowicza. Dzisiaj kolej na historię sekcji piłki nożnej Avii.

Zwycięski debiut

Jak donosi kronika klubowa za oficjalną datę debiutu piłkarzy Stali Świdnik (tak bowiem nazywała się drużyna na początku swojej działalności) należy uznać 1 maja 1952 roku. Wów-

czas w Lublinie świdnicy piłkarze rozegrali towarzyski mecz ze Stalą FSC Lublin wygrywając 3:2. Warto dodać, że mecz odbył się dokładnie w miejscu gdzie dzisiaj znajduje się stadion Motoru. Niestety nie zachował się skład z tamtego spotkania, ale wiadomo, że pierwszym organizatorem świdnickiego futbolu, a zarazem kierownikiem sekcji był Zbigniew Jaroszewicz. Piłkarze ze Świdnika jeszcze jesienią 1952 roku rozpoczęli pierwszy w swojej historii sezon rozgrywkowy na szczeblu ówczesnej B klasy. Praktycznie z roku na rok drużyna pięta się w futbolowej hierarchii awansując kolejno do A klasy, międzywojewódzkiej kielecko-rzeszowsko-lubelskiej i ligi okręgowej.

Dokończenie na str. 5

Komisja Mieszkaniowa wybrała 40 rodzin

Jest lista, brakuje lokali

Do Urzędu Miejskiego wpłynęły 482 podania od świdniczan ubiegających się o mieszkania. Większość z nich to próśby o mieszkania socjalne. Ponieważ gmina nie może od razu zaspokoić wszystkich potrzeb lokalowych, powołano Społeczną Komisję Mieszkaniową, w skład której weszli radni: Kazimierz Patrzala, Kazimierz Bachanek, Władysław Starobrat i Stanisław Iwanik oraz dwie pracownice Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej - Jolanta Daniło i Halina Bukowska. Członkowie komisji zbadali warunki osób ubiegających się o gminne mieszkania.

- Komisja pracowała 3 miesiące i ostatecznie lista przydziału lokali socjalnych liczy 35 osób - mówi Kazimierz Patrzala, przewodniczący komisji. - Wypowialiśmy też 5 osób

ubiegających się o mieszkania komunalne. Po dwumiesięcznym sprawdzaniu warunków, w jakich obecnie mieszkają ci ludzie, pełniliśmy dyżury

Dokończenie na str. 6

R
E
K
L
A
M
A

Starmax 505
od 1 zł
z 1,22 zł + VAT

MIERZ WYŻEJ

Z nami sięgasz wyżej
Śmiało możesz pozwolić sobie na wyższą taryfę, bo teraz kupujesz wyższy plan w cenie niższego i korzystasz ze wszystkich przywilejów wyższego planu taryfowego.

TAURUS
Sp. z o.o.

Champion

al. Lotników Polskich 38
21-040 Świdnik
tel/fax. 081 751 37 78

Łączy Cię z ludźmi



Drużyna Avii Świdnik, która w czerwcu 1984 r. po raz trzeci w historii klubu wywalczyła awans do II ligi. Górny rząd od lewej: Leszek Wróbel, Marian Kopczan, Robert Tomczyk, Zbigniew Makuch, Wiesław Kolodziej, Zbigniew Kondziak, Lucjan Oskroba, Bogdan Bukowski. Środkowy rząd od lewej: Tadeusz Lapa (asystent trenera), Krzysztof Szefer, Stanisław Markowski, Tadeusz Grula, Mirosław Morawski, Marek Leszczyński, Krzysztof Korczyk, Jarosław Niewęglowski, Witold Sokolowski (trener). Dolny rząd od lewej: Dariusz Grodzicki, Ryszard Czyż, Władysław Kuraś, Grzegorz Płoszaj, Dariusz Iluczek, Krzysztof Tosiek.

Już 3 miliony długu

Dokończenie ze str. 1
spółka, która daje zatrudnienie kilku osobom i myślę, że w naszym wspólnym interesie jest jej wspieranie.

- **Na jakie zadania przeznaczone zostaną pieniądze z zysku?**

- Prawdopodobnie na fundusz remontowy. Takie są oczekiwania naszych przedstawicieli, którzy chcą tę nadwyżkę podzielić. Remonty to wymiana okien i ocieplanie bloków. W ubiegłym roku zrobiliśmy 15 tysięcy metrów kwadratowych ociepleń. W tym roku będzie to taka sama wielkość. Pierwszy etap ociepleń (ściany zewnętrzne, przemarzające północne), mamy już zakończony. Dalsze ocieplanie budynków będzie możliwe przy udziale mieszkańców. Jeżeli mieszkańcy zdecydowali się na ocieplenie ścian budynku, to ich udział w kosztach musi wynosić przynajmniej 50%. Mamy już takie przykłady. Przeznaczenie nadwyżki na bieżącą konsumpcję nie jest najlepszym rozwiązaniem. Powinny one zostać jako rezerwa. Ale takie są oczekiwania naszych przedstawicieli i zarząd musi je realizować.

- **Wróćmy jeszcze do przekształceń.**

- Mogę powiedzieć, że nastąpiła normalizacja. Pod koniec ubiegłego roku zainteresowanie było tak duże, że trzeba było dwa dni w tygodniu przeznaczać na podpisywanie aktów. W tej chwili jest to do 10 do 12 aktów w tygodniu. W zależności od wieku mieszkań i jego położenia cena za metr kwadratowy wynosi od 1300 do 1800

zł. Cena mieszkania po odliczeniu bonifikaty, która wynosi od 60-70%, kształtuje się od 6 do 12 tysięcy zł. W ubiegłym roku na sprzedaży mieszkań zarobiliśmy około 700 tys. zł.

Zainteresowanie wykupem jest duże, bo gwarantuje to wyodrębnienie mieszkania. W tej chwili mamy tygodniowo do 12 aktów wyodrębniających. Spółdzielcy chcą mieć mieszkania nabyte aktem notarialnym z księgą wieczystą. Obawiamy się wzrostu opłat po wejściu do Unii, bo koszty wzrosną o podatek VAT od usług.

- **Najbliższe plany...**

- Jeszcze w tym roku rozpoczynamy dwie inwestycje. Klonowal i Cisowa. Klonowal zamknie osiedle bloków przy ulicy Modrzewiowej a Cisowa 1 to budynki zamykające kwadrant osiedla TBS. Obie inwestycje mają piękne położenie, w pobliżu lasu. Jest duże zainteresowanie tymi mieszkaniami, zebrałiśmy już pieniądze od osób, które chcą tam mieszkać. Nasza spółdzielnia, ma już tradycję i dobrą opinię w środowisku. Spółdzielnia ma ponad 8 tysięcy mieszkań, 10 tysięcy spółdzielców i 25 tysięcy mieszkańców. Należymy do grupy spółdzielni dużych. Dla mnie obrazy mi satysfakcję stanowi fakt, że przez ostatnie 12 lat, podczas których nastąpiły gwałtowne przeobrażenia, reformy ustrojowe i ekonomiczne, nasza spółdzielnia systematycznie się rozwijała. Mimo wielu krytycznych głosów nie zaprzestaliśmy działalno-

ści inwestycyjnej. W tym okresie wybudowaliśmy 1400 mieszkań, a więc miasteczko dla 6000 ludzi.

P.S. Faktyczne zadłużenie spółdzielców jest mniejsze, ponieważ wliczona do niego została opłata za wodę z grudnia 2003 roku. Przyjmując że opłata w każdym mieszkaniu wynosiła 100 zł, to mnożąc ją przez liczbę mieszkań (8000) należy zmniejszyć zadłużenie o 800000 zł. Dług mieszkańców wprawdzie zmniejszył się jednak o 3 miliony złotych.

Irena Wierchoś

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Świdnika działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2000r Nr 46, poz. 543) ogłasza co następuje:
z zasobu nieruchomości Gminy Miejskiej Świdnik przeznaczona została do sprzedaży, w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego, nieruchomość oznaczona nr 154/2 o pow. 90 mkw położona w Świdniku przy ul. Dworcowej 9 przeznaczona pod budowę stacji transformatorowej. Wykaz nieruchomości został wydrukowany na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnika, obok pok. nr 200.

UWAGA ROLNICY!

W dniu 10.03.2004r., w środę, o godz. 9 na II piętrze Miejskiego Domu Kultury (pomieszczenie dawnego Peuxu) przy ul. Wyszyńskiego 14 odbędzie się szkolenie rolników z Gminy Miejskiej Świdnik w sprawie wypełniania wniosków o wpis do ewidencji producentów rolnych.
Wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

Zarząd Klubu HDK-PCK im. ks. Jerzego Popiełuski przy WSK PZL-Świdnik S.A.

organizuje wyjazd kwiadawców do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie - celem oddania krwi dla dzieci. Wyjazd nastąpi między 10 a 15 marca 2004 r. Będzie to dar kwiadawców Świdnika na 50-lecie naszego miasta dla CZD.
Informacji udziela i zapisy prowadzi Andrzej Słotwiński, WSK PZL-Świdnik S.A.
Tel. 751-20-61 (w. 53-35). Termin zapisów upływa dnia 10 marca 2004r.
Andrzej Słotwiński

Co, gdzie, kiedy ...

* Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza na XXIII Mały Konkurs Recytatorski - Turniej Powiatowy, w którym udział wezmą uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Konkurs odbędzie się 13.03.2004r o godz. 12.00 w siedzibie MOK-u.

* W Galerii MOK, przy ul. Wyszyńskiego 14, można oglądać wystawę „Świdnik - Moje Miasto”. Wystawa, organizowana w ramach obchodów 50-lecia Miasta Świdnika, potrwa do 20 marca 2004r.

Uwaga pacjenci !

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki śródowiskowo - rodzinnej i położnej śródowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni neurologicznej i laryngologicznej jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są bez kolejki w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:
759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Pytanie do ...

Waldemara Jaksona,

Burmistrza Miasta Świdnika

List z Watykanu

Wielu z nas ma świeżo w pamięci jubileusz 25 - lecia pontyfikatu umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II. Z tej okazji, radni podczas sesji w dniu 29 października ubiegłego roku przyjęli stanowisko, w którym oddano hołd Papieżowi-Polakowi.

Wielu świdniczan miało okazję osobiście uczestniczyć w głównych uroczystościach jubileuszu papieskiego, które miały miejsce w Watykanie. Wśród tysięcy wiernych byli tam również mieszkańcy Świdnika. Skorzystaliśmy z okazji i za pośrednictwem delegacji świdnickiej Solidarności, która udawała się z pielgrzymką do Stolicy Piotrowej, przekazaliśmy list do Ojca Świętego. W liście, w imieniu mieszkańców Świdnika - ludzi dobrej woli, zawarliśmy życzenia, wyrazy wierności i łączności z Papieżem oraz zapewnienia o naszej pamięci w modlitwie o Wielkim Rodaku (czyli naszej odpowiedzi na prośbę o modlitwę, skierowaną na początku swojego pontyfikatu przez Ojca Świętego). Załącznik do listu stanowiło wspomniane wyżej stanowisko Rady Miasta oraz historyczne stanowisko o zawierzeniu Świdnika Matce Boskiej Fatimskiej, przyjęte przez radnych w roku peregrynacji Jej figury.

Jakaż była nasza radość, gdy niedawno otrzymaliśmy list z watykańskiego Sekretariatu Stanu. Potwierdzono w nim odbiór przekazanego przez nas listu, a kończyły go słowa, które ze względu na ich charakter, niech mi będzie wolno przytoczyć w całości:

“Ojciec Święty, wdzięczny Władzom Miasta i mieszkańcom Świdnika za życzenia i wyrazy duchowej łączności, w modlitwie wyprasza dla wszystkich potrzebne w codziennym życiu dary Bożej Opatrzności”.

Odpowiedzią na te słowa będą nasze starania, by w sposób szczególnie uciele - obchodzony w tym roku - jubileusz 50-lecia miasta Świdnika, przez połączenie go kłamrą z jubileuszem 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. W najbliższych dniach podejmujemy działania, o których niebawem poinformujemy mieszkańców Świdnika.

Nie samą nauką uczeń żyje

Sportowy rok w Gimnazjum nr 3

Gimnazjum nr 3 włączyło się do obchodów roku olimpijskiego Igrzyska Olimpijskie Ateny 2004 oraz europejskiego roku edukacji poprzez sport EYES 2004. Z tej okazji odbędzie się w szkole spotkanie z mistrzami sportu, uczestnikami i medalistami igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, Europy i Polski. Wśród zaproszonych sportowców są: piłkarz ręczny Bystrzyca (dawny Montex), Beata Hołub i Grzegorz Sposób (skok wzwyż) oraz Paweł Nastula, Antoni Ziajkowski i Marian Talaj (judo). Mistrzowie odbędą też wspólne treningi z uczniami.

- W Świdniku wiele dzieci i młodzieży bierze udział w zajęciach sportowych - mówi Waldemar Białowas, dyrektor G nr 3. - Biorąc pod uwagę tak duże zainteresowanie czynnym spędzaniem czasu oraz to, że sport jest najlepszym nośnikiem elementów wychowawczych, chcemy zaciebie organizację zajmującą się tą sferą życia do współpracy. Stworzyliśmy specjalny program i poprzez jego realizację mamy nadzieję zaszczepić młodzieży umiejętność zdrowego odżywiania, zachęcić do czynnego wypoczynku. Chcemy zwrócić uwagę na etykę

uprawiania sportu, zachowania fair play.

Szkoła zaplanowała również cykl imprez sportowych, w różnych dyscyplinach. Odbędzie się plebiscyt na sportowca Gimnazjum nr 3 oraz konkursy o tematyce sportowej, m.in. plastyczny i literacki. Dyrektor W. Białowas zapowiada też debatę na temat „Sport-edukacja-wychowanie-etika”, do udziału w której zaprosił młodzież, znanych trenerów, wychowawców i psychologa.

dan

Przychodnia Zdrowia

„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie, w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowników (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11 lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

**Kolegom, Przyjaciotom,
Współpracownikom
oraz wszystkim
uczestniczącym
w uroczystościach
pogrzebowych
ś.p. Wiesława Madeja
serdeczne podziękowania
składa żona z rodziną**

TURNIEJ BILARDA

13. marca 2004 r. (sobota) o godz. 9.30 w kawiarni sportowej przy Ośrodku Sportowo - Rekreacyjnym PZL-Świdnik S.A. rozpocznie się III Otwarty Turniej Bilarde (pool „8”) o Puchar Przewodniczącego WZZ „Sierpień 80” PZL-Świdnik S.A.

Zapisy do Turnieju będą przyjmowane do dnia 12 marca 2004 r. (włącznie) w kawiarni sportowej Ośrodka. Wpisowe od uczestnika Turnieju - 8 zł. Dla kibiców wstęp wolny.

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika.
nakł. 2270 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10. Tel./fax 468-74-54.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRZEMYSŁU ELEKTROMASZYNOWEGO SEKCJA KRAJOWA PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO STANOWISKO

Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego z dnia 13 lutego 2004 roku podjęte w sprawie decyzji Sejmu RP o zmniejszeniu środków specjalnych w 2004 roku.

Przedsiębiorstwa Przemysłu Potencjału Obronnego od 90. lat poddawane są bardzo trudnemu procesowi restrukturyzacji.

Kolejne ekipy przyjmowały radykalne programy naprawcze, w tym olbrzymią redukcję zatrudnienia. Przyjęta do realizacji przez obecny Rząd RP w miesiącu maju 2002 roku „Strategia przekształceń strukturalnych przemysłowego potencjału w latach 2003-2005” przyniosła pozytywne efekty. Większość spółek zbrojeniowych i lotniczych osiągnęła zadawalający wynik finansowy za rok 2003. Odbiła to się w większości przypadków kosztem pracowników.

Poziom płac w sektorze zbrojeniowym nie przekracza 60 % średniej płacy krajowej. Ustawa o przebudowie i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych w latach 2002-2006 oraz Ustawa o restrukturyzacji Zakładów Przemysłowego Potencjału Obronnego jednoznacznie określają wielkość środków, zasady ich przekazywania oraz czas realizacji.

Decyzja Sejmu RP ustalająca obligatoryjną wpłatę do budżetu państwa w 2004 roku 40 % planowanych przychodów środków specjalnych wg opinii Ministerstwa Obrony Narodowej spowoduje obniżenie poziomu zakupów w roku bieżącym w polskich zakładach zbrojeniowych.

Stanowczo sprzeciwiamy się łamaniu przez Rząd RP wcześniej przytoczonych ustaw, gdyż grozi to załamaniu procesów restrukturyzacji w zakładach przemysłowego potencjału obronnego. Doprowadzi to do lawinowych procesów upadłościowych w wielu przedsiębiorstwach i pozbawieniem pracy kilkunastu tysięcy ludzi w regionach o olbrzymim bezrobociu.

Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego zwraca się do Pana premiera i Posłów na Sejm RP o podjęcie niezbędnych działań zwiększających wielkość środków na zamówienia w roku bieżącym w zakładach przemysłowego potencjału obronnego.

Liczymy, że Rząd RP w trybie pilnym podejmie stosowne decyzje w powyższej sprawie i nie dopuści do likwidacji rodzinnego przemysłu obronnego.

W przeciwnym wypadku zmuszeni będziemy wraz z innymi związkami zawodowymi przystąpić do akcji protestacyjnych w obronie miejsc pracy.

- Otrzymują:
1. Marszałek Sejmu RP - Marek Borowski
 2. Premier Rządu RP - Leszek Miller
 3. Wicepremier Rządu RP - Jerzy Hauser
 4. Minister Obrony Narodowej - Jerzy Szmajdzinski
 5. Minister Skarbu Państwa - Zbigniew Kaniewski
 6. Sekretarz Stanu w MON - Janusz Zemke
 7. Sekretarz w MGPIPS - Jacek Piechota
 8. Sekretarz Stanu w MSP - Andrzej Szarawski
 9. Przewodniczący Sejmowej Komisji Narodowej - Stanisław Janas
 10. Prezes Agencji Rozwoju Przemysłu - Arkadiusz Krężel
 11. Prezes PHZ „BUMAR” Sp. z o.o. - Roman Baczyński
 12. Przewodniczący Związku Pracodawców PPOiL - Leszek Pawłowski
 13. Środki masowego przekazu.

PRZEWODNICZĄCY
Sekcji Krajowej
Przemysłu Zbrojeniowego
Zw. Zaw. Przemysłu
Elektromaszynowego.
Jerzy Specht

SKOLENIE ZWIĄZKOWE

W dniu 19 lutego 2004 roku odbyło się szkolenie dla przewodniczących Kół Związkowych oraz Zarządu Związku Zawodowego „Metalowcy”. Tematem szkolenia była nowelizacja prawa pracy. Wykład prowadził dr Stefanik z Lublina - znawca prawa pracy. Szkolenie trwało od 15.10 do godz. 19.00 i odbyło się w dawnej stołówce zakładowej „Lachówka”.

Po szkoleniu uczestnicy korzystali z ostatniego tygodnia karnawału spotkali się w lesie przy ognisku. Podczas spotkania była możliwość wymiany opinii na temat pracy i działalności związkowej oraz skorzystać z rozrywkę.

Wszyscy uczestnicy stwierdzili, że szkolenia winny odbywać się częściej. Zarząd Związku zobowiązał się do organizowania podobnych spotkań szkoleniowych w najbliższym czasie.



Z obrad Prezydium OPZZ

Związkowe zastrzeżenia

Wiceprzewodniczący Jan Guz komentując założenia „Strategii podatkowej” podkreślił, że bez konsultacji ze związkami zawodowymi nie uda się przeprowadzić reformy podatkowej, a - niestety - w strategii przewidziano jedynie współpracę Ministerstwa Finansów ze środowiskiem doradców podatkowych i biznesu. Po to, by związki zawodowe brały udział w pracach nad reformą podatkową, nie wystarczy deklaracja minister Muchy, choć niewątpliwie jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom OPZZ. Związki zawodowe oczekują od państwa: ochrony najuboższych, przestrzegania zasady solidaryzmu społecznego, zróżnicowania płaconych podatków od uzyskiwanych dochodów poprzez progresję podatkową, pozostawienia niektórych ulg i zwolnień podatkowych.

- Powinniśmy wypracować zasady, kto i w jakim stopniu powinien ponosić ciężar kosztów reformy. Chodzi o to - mówił wiceprzewodniczący Guz - by nie ponosili ich tylko obywatele z I grupy podatkowej, bo jak dotychczas koszty wdrażania reform właśnie ponoszą najubożsi, a najbogatsi płacą najmniej. Wprawdzie rząd musi potrzebę utrzymania progresji podatkowej, wspólnego opodatkowania małżonków, wprowadzenia degressywnej kwoty wolnej oraz zmiany zasad amortyzacji, ale czy będą one skutecznym narzędziem polityki społecznej, skoro jednocześnie proponuje się m.in. dalszą likwidację ulg i zwolnień przedmiotowych, praktycznie podnosząc stawkę podatkową oraz ujednolicenie lub zmniejszenie zróżnicowania podatku VAT, co zwiększy obciążenie podatkowe obywateli?

Zdaniem Jana Guza, „Strategia podatkowa” nie zapowiada likwidacji nieprawidłowości, np. dotyczących ograniczenia finansowania świadczeń zdrowotnych przez pracodawcę dla pracowników, ale nie dla menedżerów, zryczałtowanego 20 % opodatkowania dla niezameldowanych w nas obywateli, wykonujących wiele usług (m.in. doradczych, reklamowych, księgowych), podczas gdy nasi obywatele wykonujący tę samą pracę zapłacą podatek według progresji podatkowej oraz opodatkowaniu bonów towarowych, co doprowadziło do tego, że część pracowników będzie otrzymywać świadczenia rzeczowe.

- Nie akceptujemy - podkreślił Jan Guz - opodatkowaniu od 2005 r. dochodów związków zawodowych na cele statutowe przy jednoczesnym zachowaniu zwolnienia z opodatkowania organizacji pożytku publicznego, które wykonują zadania podobne do zadań związków zawodowych, np. udzielając pomocy społecznej. Jest to dla nas tym bardziej niezrozumiałe, że organizacje pracodawców mogą zaliczać płaconą składkę w koszty uzyskania przychodów. OPZZ rozumie po-

trebę opodatkowania podatkiem VAT umów o dzieło, umów zlecenia, ale te umowy często zastępują umowę o pracę, co spowoduje, że pracownik stanie się „vatowcem”, będzie musiał prowadzić księgowość, a to jest zupełnym nieporozumieniem.

- Dodatkowych dochodów należy szukać gdzie indziej, choćby w likwidacji 30-krotności przy składkach na FUS, poprzez opodatkowanie VAT np. lekarzy, adwokatów i wprowadzenie rozliczenia się przy pomocy kasy fiskalnej, poprzez przegląd zryczałtowanych form opodatkowania, podatków majątkowych w zakresie przenoszenia majątku ze spółki do spółki i wymieniali Jan Guz. Rząd chce podnieść podatki dla obywateli, ciąć wydatki socjalne, a nie zwraca uwagi na likwidację szarej strefy, patologii podatkowych. Zaległość podatkową w porównaniu ze stanem na 31.12.2002 rok wzrosła o 2 354,9

mln zł o 14,7 % (najwięcej z tytułu VAT) na 30.11.2003 r. wynoszą 18 371,2 mln zł. - Tak być nie może - akcentował wiceprzewodniczący OPZZ.

W podobnym tonie wypowiadali się inni członkowie Prezydium OPZZ. - Na reformie podatkowej najwięcej zarabia banki, wolna kwota degressywna winna być wygaszana dla najlepiej zarabiających (Maciej Manicki), skutki finansowe wprowadzenia VAT na umowy o dzieło będą żadne, a wstyd ogromny, bo w krajach UE artysta nie płaci za recytację wierszyka (Jan Budkiewicz), należy wprowadzić podatki dla pracodawców zwalniających pracowników (Tadeusz Gawin), 22 % VAT zniszczy polską poligrafie (Leonard Kotulski). Generalnie - według związkowców - należy szukać rozwiązań zwiększających dochody budżetu, a nie koncentrować się na cięciu wydatków na cele społeczne i dociężeniu i tak już biednych obywateli.

-Odpowiadając na zastrzeżenia związkowców, minister Mucha przyznała, że dochody budżetu z tytułu podatku CIT (dla przedsiębiorców) wynoszą 15 mln zł, a z tytułu podatku PIT (dla obywateli) - 37 mld zł, że słuszne jest przesłanie, by opodatkować pracodawców zwalniających pracowników.

Wiceminister finansów - na wyrażny wniosek Jana Guza - ponownie zadeklarował, że związki zawodowe będą brały udział w dyskusji nad ostatecznym kształtem „Strategii podatkowej”.

Dzień Kobiet (8 Marca)

Dzień Kobiet (8 Marca) wcale nie jest świętem o radzieckim rodowodzie. „Ruskie” korzenie owego święta próbują mówić Polakom niektórzy współcześni „naprawiacze” historii. Prawdą jest natomiast, że Święto Kobiet wywodzi się ... ze Stanów Zjednoczonych!

W 1909 roku Amerykanki po raz pierwszy ogłosiły dzień 8 Marca - „Dniem walki o społeczne równouprawnienie kobiet”.

Oficjalnie Międzynarodowy Dzień Kobiet został ustanowiony w 1910 roku na Zjeździe Kobiet-Feministek w Kopenhadze. Nowe święto obchodzone początkowo w różne dni, dopiero w 1914 roku ustalono stałą datę - 8 Marca. Świętowano ten dzień w Niemczech, Austrii, Szwecji, Danii i USA, organizując manifestacje i wiece. W ZSRR, Dzień Kobiet uznano za oficjalne święto dopiero w 1918 roku! W większości państw słowiańskich, w których ruch emancypacji kobiet niemal nie istniał, nie było ono wcale obchodzone.

W czasach PRL dzień 8 Marca był obchodzony bardzo uroczysto - przy kawie, ciastkach i symbolicznym goźdźniku - był okazją do wspólnych spotkań kobiet w zakładach pracy, domach kultury, kinie.

Obecnie wykpienie i ośmieszenie - obchody Dnia Kobiet prawie zanikły. Niejedna współczesna Polka świętowałaby ten dzień jak dawniej, tylko gdzie? Oto jest pytanie skłaniające nas wszystkich do głębokiej refleksji nad sytuacją kobiet oraz niektórych ich praw w III RP.

Kochani Panowie! Kontynuujcie przynajmniej Wy w swoich domach tę piękną tradycję. Złóżcie tego dnia swoim „matkom, żonom i kochankom” kwiaty i prezenty - całując je mocno.

Z okazji tego Święta, pragnę życzyć wszystkim kobietom zdrowia, szczęścia i wiary w lepsze jutro.

Grzegorz Świerczyński

TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO ZZ „METALOWCY”

W dniu 28.02.2004 roku z Szkole Podstawowej nr 7 w Świdniku odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar przewodniczącego ZZ „Metalowcy”. W turnieju uczestniczyło osiem drużyn podzielonych na dwie grupy.

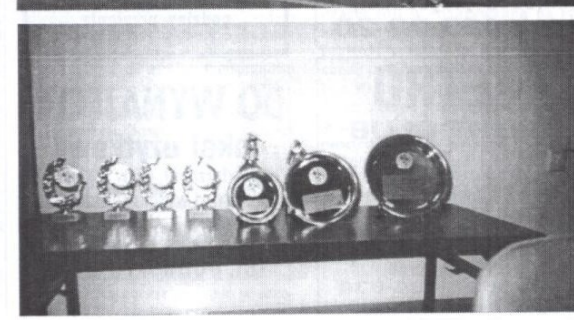
W grupie A występowały następujące drużyny:

METALOWCY, CMK HENPOL, SOLIDARNOŚĆ, ZAKŁAD REMONTOWY. Zaś w grupie B: BUDEXPOL, MEAL-WORLD, CAR-LUX, PEGI-MEK.

Do półfinału awansowali Metalowcy, którzy po zaciętym i wyrównanym meczu zremisowali z Budexpolem 1 : 1 i następnie przegrywając w karnych 2 : 1 drugą parę w półfinale tworzyli Metal - World i CMK Henpol i również w tym półfinale padł remis 3 : 3, a w karnych lepsi okazali się piłkarze Metal-Worldu wygrywając 3 : 1. W meczu o III miejsce CMK Henpol pokonał Metalowców 2:1. Zaś w finale Budexpol wygrał z Metal - World aż 4 : 1. Najlepszym bramkarzem został zaś król strzelców Zdunek Rafał z CMK Henpol.

Puchary wręczyli Przewodniczący Zarządu Związku Jan Borys i z-ca Wiesław Kosecki.

Sędziowali Turniej: Wiesław Górniak i Cezary Rzedzicki. Techniczną obsługę turnieju prowadził Krzysztof Kruczek.



SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Co słysząc u piłkarzy Avii?

ZNAMY KADRE

Kadra IV-ligowych piłkarzy Avii na rundę wiosenną jest już praktycznie znana. Teraz drużynę czeka jeszcze kilka gier kontrolnych i 20 marca zespół znów wybiegnie na murawę, aby walczyć o ligowe punkty. Właśnie wtedy zaplanowano inaugurację rozgrywek rundy wiosennej.

Do zespołu Avii dołączyło ostatecznie czterech zawodników. Są to: Grzegorz Ładniański i Rafał Kalinowski (oba z Lublinianki) oraz Stanisław Szewczyk i Paweł Oskroba, którzy powrócili do zespołu po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzjami. Z drużyny rozstali się natomiast: Mariusz Adamczyk (Lublinianka), Bartłomiej Kaganiewicz (wyjazd za granicę) i Bartłomiej Teodorowicz (szuka klubu). Do szerokiej kadry zespołu dołączyło ponadto dwóch zdolnych juniorów: Maksymilian Ka-

zorowski i Piotr Marczuk. Wszystkie wskazuje na to, że były to ostatnie rozszady kadrowe w naszym zespole. - Dysponuję dobrą kadrą - ocenia Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. - Myślę, że zespół także jest silniejszy. Co prawda pierwsze ligowe spotkania to szybko zweryfikują, ale powinno być dobrze. Cieszy pojawienie się w zespole doświadczonych graczy oraz powrót do zdrowia wszystkich kontuzjowanych wcześniej zawodników.

W grach kontrolnych zespół rywalizował ze zmiennym szczęściem. Biorąc jednak pod uwagę stan nawierzchni boisk o tej porze roku, to nie zawsze był to do końca wiarygodny sprawdzian dyspozycji drużyny. - Forma na tym etapie przygotowań była i nadal jest różna u zawodników - dodaje Maciejewski. - Z uwagi na pracę i studia niektórych piłkarzy, nie miałem do dyspozycji wszystkich graczy na zajeżdżaki. Nie mogę jednak narzekać na systematyczność i chęć do pracy zespołu. Najbliższe dwa tygodnie powinny dać pełny obraz naszej dyspozycji.

Do czasu inauguracji rozgrywek rundy wiosennej, zespół rozegra co najmniej dwa mecze sparingowe. Pierwszy z nich w najbliższy weekend z Granitem Bychawy, którego trenerem jest doskonale znany w Świdniku, były zawodnik Avii - Marek Leszczyński.

Siatkarze Avii przed decydującymi meczami w rundzie zasadniczej

Na początek Jadar

Do zakończenia rundy zasadniczej rozgrywek serii B I ligi siatkarzy pozostały już tylko trzy serie spotkań. Z uwagi na fakt, że w ostatniej z nich zespół Avii pauzuje, to wyniki dwóch najbliższych pojedynków ligowych zadecydują o miejscu świdnickiego zespołu w tabeli. Pierwsze z nich w najbliższy weekend. Wyjazdowym rywalem „żółto-niebieskich” będzie zespół Jadaru Radom.

Avia prezentuje ostatnio wysoką formę. Najlepszym potwierdzeniem tego są wyniki naszej drużyny, która wygrała trzy ligowe spotkania z rzędu. Najpierw „żółto-niebiescy” pokonali na wyjeździe Stilon Gorzów, później w zaległym meczu rozprawili się z liderem tabeli - Resovią Rzeszów, natomiast w ostatniej kolejce pokonali na własnym parkiecie Stolarke Wołomin.

Zwycięstwa te znów pozwoliły drużynie powrócić na wysokie miejsce w tabeli. Mając jednak na względzie końcowy układ gier, a raczej absencję świdniczan w kolejce kończącej rundę zasadniczą, nie można być jeszcze pewnym tego, że zespół zajmie na zakończenie rundy upragnione czwarte miejsce. Poważny krok ku temu został już uczyniony, ale kropką nad „i” powinny być także wygrane w dwóch ostatnich spotkaniach. - Musimy i zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby z tej konfrontacji wyjść zwycięsko - mówi Krzysztof Lemieszek, trener siatkarzy Avii. - Postawa zespołu w ostatnich meczach napawa optymizmem i pozwala wierzyć w zakwalifikowanie się do czołowej czwórki. Może się zdarzyć tak, że te dwie wygrane zagwarantują nam nawet trzecie miejsce w tabeli, a może być i tak, że mimo wspomnianych

zwycięstw nie znajdziemy się w czwórce. Szkoda byłoby, aby ten czarny scenariusz się sprawdził, ale mam nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Pierwszy z dwóch ostatnich rywali świdniczan na tym etapie rozgrywek będzie „sasiad zza meczy” zespół Jadaru Radom. W pierwszej rundzie „żółto-niebiescy” bez najmniejszych problemów ograli rywali 3:0. Należy jednak przyznać, że rywale grają teraz dużo lepiej. Świadczy o tym choćby niespodziewane zwycięstwo w Bydgoszczy nad Chemikiem 3:2. - W Radomiu zawsze był trudny teren do grania - dodaje świdnicki szkoleniowiec. - Musimy zatem zagrać bardzo skoncentrowani, bo Jadar to nieobliczalny zespół. Jedzie z nami grupka kibiców, a to na pewno nam pomoże. Mecze z radomskim zespołem zawsze rządzili się swoimi prawami. Z racji bliskiego sąsiedztwa naszych miast, to takie „małe derby”. Liczę, że po raz kolejny w tym sezonie uda nam się rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść.

Warto dodać, że pod znakiem zapytania stoi występ w tym meczu Pawła Mazowskiego, który nadal ma problemy z pachwiną i nie uczestniczył ostatnio w treningach. Do zdrowia powracają natomiast: Mariusz Kowalski i Sławomir Czarniecki.

PAW

Tenisowe zmagania

21 lutego w Gimnazjum nr 1 w Świdniku odbył się II Świdnicki Turniej Tenisa Stołowego zorganizowany przez Ognisko TKKF „SWIT” w Świdniku. W turnieju brało udział 48 zawodników w wieku od 11-71 lat.

Turniej rozegrano w następujących kategoriach: szkoły podstawowe: I miejsce Niedźwiedź Marek ze Szkoły Podstawowej nr 7. Drugie miejsce Zielonka Adam ze Szkoły Podstawowej nr 3.

Gimnazja: I miejsce Byliński Tomasz G nr 1, II - Krzysztof Domański G nr 3 w kategorii „OPEN” wystartowało 15 zawodników: I miejsce Lewczuk Dariusz, II - Grzegorz Sacz, III - Górniak Łukasz.

Ognisko TKKF „SWIT” składa serdeczne podziękowania dla Dyrektora Gimnazjum nr 1 w Świdniku za nieodpłatne udostępnienie sali gimnastycznej oraz pomoc organizacyjną dla panów: Nowaka i Krzysztofa Szczepaniaka. Wyrazy podziękowania dla dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 za nieodpłatne wypożyczenie 2 stołów tenisa stołowego, co umożliwiło bardzo sprawne przeprowadzenie zawodów.

Robert Władysław

SIŁOWNIA

Szkoła Podstawowa nr 5

ul. Jarzębinowa 6

(obok siłowni szkolnej)

35 zł/m-c

4 zł/1 trening

w sprzedaży:

szeroki wybór odżywek

i suplementów

CENY PROMOCYJNE

PAW

R-11

Dokończenie ze str. 1

Potyczka z ŁKS

Sezon 1961/62 w sposób szczególny zapisał się w historii naszego klubu. Po przejściu eliminacji na szczeblu okręgu i wygranym między innymi na wyjeździe z Tomaszem Tomaszem Lubelski 5:0 oraz u siebie z Technikiem Zamost 2:0, żółto-niebiescy po 2:0 pokonali solidnych drugoligowców Olimpia Poznań i Piast Gliwice. 5 marca 1962 roku piłkarze Avii w 1/16 Pucharu Polski zmierzyli się w Świdniku z pierwszoligowym ŁKS. Gospodarze prowadzeni przez trenera Ryszarda Drożkiewicza w pierwszej połowie tego pojedynku posiadali przewagę, lecz nie potrafili jej udokumentować zdobyciem bramki. Natomiast rywale trafili do siatki co prawda dopiero w 75 minucie gry, ale odnieśli zwycięstwo 1:0. Avia wystąpiła w składzie: Gaczorowski, Krygier, Radwan, Sikora, Gołbiewski, Herman, Kostrzewa, Rybicki, Bondarenko, Pawlikowski, Jospow.

Wreszcie w II lidze

8 lipca 1973 roku Polski Związek Piłki Nożnej podjął decyzję o powiększeniu II ligi do 32 drużyn (w dwóch grupach). W wyniku reorganizacji Avia, która od kilku sezonów bezskutecznie pukała do bram „drugiego frontu”, chociaż tym razem przegrała rywalizację w III lidze z Lublinianką i Motorem wreszcie znalazła się wśród drugoligowców! Debiut drużyny prowadzonej przez trenera Serafina nie wypadł okazale. 11 sierpnia na wypełnionym po brzegi stadionie klubowym świdniczan podejmowali Stocznia Gdańsk. Gospodarze swojej przewagi w polu nie potrafili uwiecznić golem. Za to rywale jeden raz znaleźli drogę do siatki Avii odnosząc zwycięstwo. W tym historycznym zwycięstwie żółto-niebiescy grali w składzie: Motylewski (Mikulicz), Oskroba, Węzyk (Golik), Grudziński, Bukowski, Nowosad, Zmijewski, Adamus, Sputo, Orzyśko (Szymkiewicz), Konf. Przez siedem kolejnych sezonów nasi piłkarze występowali na boiskach II ligi plasując się głównie w środku tabeli. Niestety w sezonie 1979/80 drużyna prowadzona przez Andrzeja Gajewskiego

zajęła przedostatnie, piętnaste miejsce wyprzedzając tylko GKS Jastrzębie i zostając zdegradowana do III ligi.

Z Łżyńskim najwyżej

W sezonie 1980/81 Avia po raz drugi skutecznie zaatakowała bramę II ligi. Tym razem pod okiem nowego szkoleniowca Janusza Łżyńskiego. Ton trzecioligowej rywalizacji obok świdniczan

cja. Tak więc w sezonie 1983/84 Avia ponownie, już po raz trzeci musiała walczyć o II ligę. Tym razem pod wodzą trenera Witolda Sokolowskiego liderowała w stawce czternastu ekip od drugiej do ostatniej kolejki wyprzedzając na finiszu najgroźniejszego rywala tarnobrzeską Siarkę aż o siedem punktów. Najlepszymi strzelcami drużyny byli wówczas Tadeusz Grula i

grywkach sezonu 1989/90, w których świdniczan zajęli dopiero dziesiątą lokatę, w następnym przystąpili do kolejnego natarcia o II ligę. Jesienią zespół prowadzony przez trenera Edwarda Wojewódzkiego nie zaznał goryczy porażki i plasował się na pozycji lidera ówczesnej klasy makroregionalnej wyprzedzając o jeden punkt puławską Wisłę. W rundzie wiosennej Avie po-

pujący pod wodzą trenera Krzysztofa Szefflera nie potrafili obronić drugoligowego bytu. W ostatnim meczu w dotychczasowej historii występów Avii w II lidze (21 sezonów) zanotowali porażkę na własnym stadionie z Koroną Kielce 2:3. Bramki zdobyli: Bartłomiej Teodorowicz (49') i Adam Śniegocki (56'). Drużyna zagrała w składzie: Krawczyk, Komnacki, Klajda, Machnikowski, Wojciechowski, Gamla, Piasecki (46' Pędzisz), Klepacz (61' Wdowiak), Basiński, Teodorowicz, Śniegocki.

Czwartoligowa rzeczywistość

Degradacja okazała się bardziej bolesna niż można było przypuszczać. Przede wszystkim ze względu na trudną sytuację finansową w klubie po roku występów w III lidze Avia już jako nowe stowarzyszenie - Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe - w stawce osiemnastu ekip zajęła dopiero szesnaste miejsce wyprzedzając jedynie Tomasów i Pogoń Leżajsk. Oznaczało to spadek do IV ligi, w której nasi piłkarze grają nieprzerwanie do dziś. Obecnie na półmetku sezonu 2003/2004 zawodnicy prowadzeni przez trenera Marka Maciejewskiego znajdują się na siódmym miejscu w tabeli trącej do liderującej Lublinianki osem punktów. Wydaje się, że wciąż budowany zespół plany związane z odegraniem bardziej znaczącej roli w rozgrywkach na tym szczeblu musi odłożyć co najmniej na przyszły sezon. Kibice w Świdniku coraz częściej zadają sobie pytanie czy jeszcze kiedykolwiek będzie im dane oglądać futbol na wyższym szczeblu. Na pewno trudno dziś odpowiedzieć na to pytanie. Jednak zarówno tradycje jak i zaangażowanie ludzi, którym kondycja piłki nożnej w naszym mieście nie jest obojętna, mogą wskazywać na to, że w końcu doczekamy się futbolu w wykonaniu piłkarzy Avii na przynajmniej trzecioligowym poziomie.

Jacek Kosierb

Piłka starsza niż miasto

nadawali wówczas piłkarze BKS Białostok-Biała. Ostatecznie żółto-niebiescy zajęli drugą lokatę także premiowaną awansem do wyższej klasy rozgrywkowej ustępując drużynie BKS dwoma punktami, a wyprzedzając trzecie u siebie goście Karpaty Krosno aż o osiem „oczek”. Kolejny drugoligowy sezon, po rocznej kwarantannie w III lidze, okazał się najlepszy w całej historii klubu. Na półmetku sezonu Avia plasowała się na wysokiej szóstej pozycji tracąc do lidera Cracovii zaledwie trzy punkty. Wiosną nasi futbolisi rozegrali fenomenalny mecz wyjazdowy pokonując sensacyjnie Radomiaka Radom 3:1! Bramki strzelili: Czyż, Oskroba i Rogala. Avia zagrała w składzie: Kondziak, Kopczan, Wróbel, Bartoszewski, Bukowski, Jagiełło, Maciek, Makuch, Rogala, Oskroba, Czyż. Ostatecznie żółto-niebiescy na finiszu sezonu zameldowali się na piątej pozycji ustępując takim zespołom jak: Cracovia, Polonia Bytom, Hutnik Kraków i Błękitni Kielce. Dodatkowo w rozgrywkach Pucharu Polski świdniczan „utarli nosa” czołowej ekipie ekstraklasy Szombierkom Bytom wygrywając na własnym boisku po dogrywce 2:1, a zwycięskiego gola zdobył wtedy Lucjan Oskroba. W kolejnej rundzie Avia uległa pechowo w rzutach karnych pierwszoligowemu Motorowi i nie awansowała do ćwierćfinału tych rozgrywek.

Pokonali Ruch

Po najlepszym wyniku w drugoligowym gronie w kolejnym roku występów przyszła niespodziewana degrada-

Zbigniew Makuch - obaj zdobyli po dziesięć goli. Świdniczan zwyciężyli I kolejnych przeciwników, w tym outsidera tabeli Start Krasnostaw aż 10:0! Niestety rok później Avia ponownie znalazła gorycz spadku, bo w sezonie 1985/86 prowadzona przez szkoleniowca Janusza Gałka po raz kolejny uzyskała promocję do II ligi (znów wyprzedzając Siarkę), jak się okazało tym razem na dłużej. W tym samym czasie świdniczan zanotowali swój największy sukces pucharowy docierając do ćwierćfinału na szczeblu centralnym, gdzie zmierzyli się w dwumeczu z Pogonią Szczecin. Wcześniej po niezwykle emocjonującym spotkaniu wyeliminowali na własnym stadionie innego pierwszoligowca Ruch Chorzów. W regulaminowym czasie gry padł remis 1:1. W rzutach karnych lepsi okazali się żółto-niebiescy wygrywając 5:4, a decydującą jedenastkę wykorzystał Marek Maciejewski. Avia grała w składzie: Paciorkowski, Morawski, Maciejewski, Kopczan, Kołodziej, Wilk, Korczyk, Grula, Leszczyński, Czyż, Murawski, Kuraś. Niestety w boju o półfinał Pucharu Polski nie sprostał popularnym „portowcom”. W Świdniku po dwóch bramkach Marka Leszczyńskiego (w tym jednej bezpośrednio z rzutu rożnego) ulegli Pogoni 2:3, a w rewanżu przegrali 1:2. Honorową bramkę zanotował Ryszard Czyż.

Awans z Waligóra

Po trzech sezonach występów w II lidze Avia powróciła do grona trzecioligowców. Po zupełnie nieudanych roz-

prowadził już Bronisław Waligóra, jak się okazało szczęśliwie do II ligi. Jednak droga wcale nie była łatwa. Do ostatniej kolejki trwała zacięta rywalizacja z Błękitnymi. Kielczanie w ostatnim meczu zaledwie zremisowali u siebie z przeciętną jedenastką AZS Biała Podlaska 3:3. Na finiszu świdniczan rozgromili Granicę Chelm aż 6:0. Po dwa gole zdobyli: Andrzej Głowacki, Włodzimierz Bartoś i Marek Leszczyński. Avia w tym meczu zagrała w składzie: Grodzicki, Jedliński, Maciejewski, Różański, Bartoś, Bednarski (46' Bender), Woźniak (72' Urbański), Wilk, Herman, Głowacki, Leszczyński. Wygrywając swoją grupę „makro” naszych piłkarzy według regulaminu czekał jeszcze mecz barażowy z Górnikiem Pszów. Jednak decyzja piłkarskiej centrali II liga została powiększona do dwóch grup po 18 zespołów w każdej i w związku z tym wszystkie drużyny pretendujące do gry na „drugim froncie” znalazły się tam bez konieczności rozgrywania dodatkowych spotkań.

Ośiem sezonów z rzędu

Przez tyle bowiem kolejnych lat Avia nieprzerwanie występowała wśród drugoligowców. Początkowo zajmowała bezpieczne ósme (dwukrotnie) miejsca w końcowej tabeli. Jednak z roku na rok oscylowała wokół miejsc zagrożonych spadkiem. Świdniczan na przemian plasowali się na dwunastym bądź jedenastym miejscu. Najgorsze przyszło w sezonie 1998/99, kiedy to piłkarze wystę-

Samotne matki walczą o byt

NIE - dla złej ustawy

Świdniczanki włączyły się do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej przeciw ustawie o świadczeniach rodzinnych. Pani dyżurowały w kilku punktach miasta, udzielały informacji oraz zbierały podpisy, dzięki którym (jeżeli będzie ich 100 tys.) ustawa trafi do Trybunału Konstytucyjnego.

- Powstało stowarzyszenie „Dzieci funduszu” działające na rzecz obrony funduszu alimentacyjnego, który od 1 maja przestaje istnieć - mówi Irena Borecka, świdniczanka, wolontariuszka lubelskiego oddziału stowarzyszenia. - Zamiast dotychczasowych alimentów samotne matki lub ojcowie wych-

trzeb nawet małych dzieci, nie wspominając już o uczącej się młodzieży. Usłyszałam o tej akcji w radiu i postanowiłam się w nią zaangażować. Zbieramy podpisy, by zaskarżyć ustawę przed Trybunałem Konstytucyjnym. Mam nadzieję, że wspomogą nas media publikując artykuły na ten temat, prowadząc szeroką dysku-

zję zwierzętach i ustawę o świadczeniach rodzinnych. Wygląda na to, że zwierząt nie można krzywdzić, ale dzieci tak.

O skali problemu można było przekonać się podczas dyżuru, jaki miał miejsce w Urzędzie Miasta. Tylko w ciągu 30 minut zebrano 30 podpisów. Dyżur trwał oczywiście dłużej. Rzadko zdarzała się 2-3 minutowa przerwa. Przychodziły matki w różnym wieku, z kilkumiesięcznymi dziećmi, z przedszkolakami, uczniami szkół podstawowych i gimnazjów. Wiele z nich opowiadało o trudnej sytuacji:

- Dużo mówi się o opiece nad samotnymi matkami, ale to tylko hasła. Codziennosc jest inna, ciężka i beznadziejna. Mam troje dzieci i jestem bez pracy. Ledwo wiązałam koniec z końcem przy obecnych alimentach, a po zmianach... to chyba tylko tory.

- Być może są kobiety, szczególnie te pracujące i dobrze zarabiające, które mogłyby pobierać tak niskie alimenty. Ale dla większości z nas te pieniądze to podstawa egzystencji.

- Przyszedł z wnuczką, w zastępstwie chorej córki. Wkrótce straci pracę i alimenty. Jak wychowa dziecko za 170 zł. Córka przeszła dwie operacje, bierze kosztowne lekarstwa, a ja ze swoich 700 zł emerytury nie jestem w stanie wiele jej pomóc.

W najgorszej sytuacji są kobiety bezrobotne, dla których dotychczasowe alimenty były podstawowym źródłem utrzymania rodziny. Zrozpaczone, bez szans na zapewnienie dzieciom godnego życia, z wielką nadzieją traktują akcję „Dzieci funduszu”.



Z samotnymi matkami solidaryzowały się także inne kobiety, nie będące w tak trudnej sytuacji. Złożyły swe podpisy pod petycją o zaskarżenie krzywdzącej ustawy.

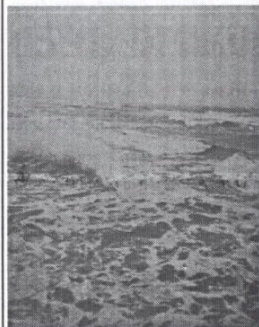
Fot. Anna Konopka

wujący dzieci otrzymywaliby jedynie 170 zł. Nie jest to suma wystarczająca na pokrycie po-

się o problemach samotnych matek i ojców. Pozostawieni sami sobie nie działają wiele. Nie pojadą przecież demonstrować przed Sejmem, bo nie mają pieniędzy i nie mogą narażać dzieci na takie niewygody. Tego samego dnia, 28 listopada 2003 roku, Prezydent RP podpisał ustawę o ograniczeniu doświadczeń na

Fotografia w MPBP

A może nad morze?



Od wtorku 24 lutego w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej czynna jest wystawa fotografii Bożeny Szczuki. Autorka jest debiutantką, fotografią zainteresowała się przypadkiem. Nigdy nie przypuszczała, że doczeka się autorskiej wystawy. Do niedawna pracowała w świdnickiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Kiedy odchodziła na emeryturę otrzymała od koleżanek z pracy aparat fotograficzny. Dziękując za prezent, obiecała im, że kiedyś pokaże zdjęcia wykonane tym aparatem. I słowa dotrzymała. Wyjeżdżając w ubiegłym roku do kołobrzесьkiego sanatorium zabrała lustrzanke. Zrobiła nią fotografie najbliższe jej sercu - morskie pejzaże. -Morze gdzieś tkwi we mnie - wyznała B. Szczuka podczas wernisażu. -Teraz wiem, że jeżeli miałabym w przyszłości wybierać plener fotograficzny, to pojadę znów nad morze. Tylko z pozoru jest to krajobraz monotony. O każdej porze roku wygląda inaczej. Jednak za każdym razem zachwyca i inspirować do pracy.

Kto nie widział Bałtyku zimą i tęskni za jego urokiem i majestatem zapraszamy do holu biblioteki.

(sls), repr. Sławomir Socha

Jest lista, brakuje lokali

Dokończenie ze str. 1

w UM, podczas których przyjmowaliśmy odwołania osób ubiegających się o mieszkania. Wpłynęło ich 50, z czego 3 zostały uwzględnione. Ostateczne listy przydziałów zatwierdził burmistrz Waldemar Jakson.

- Osoby starające się o gminne lokale musiały spełniać kilka kryteriów, m.in. dotyczących dochodu na osobę w rodzinie, dotychczasowych warunków mieszkaniowych, stałego zameldowania w Świdniku - uzupełnia Kazimierz Bachanek.

W trakcie naszej pracy zorientowaliśmy się, że potrzeby są duże, ciągle rosną. Niestety, ze względów finansowych gmina nie może ich zaspokoić.

W tym roku mieszkańcy socjalnych nie będzie, ale PZL-Świdnik, właściciel hotelu przy ul. Hotelowej, który ma zostać zaadaptowany na ten cel, obiecuje przekazanie go miastu wraz z pieniędzmi na remont. Będzie to forma spłaty zaległości podatkowych firmy. Trudno na razie podać konkretny termin tej operacji.



Podczas lutowej sesji Rady Miejskiej przewodniczący Andrzej Radek i burmistrz Waldemar Jakson podziękowali członkom komisji za kilkumiesięczną pracę.

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

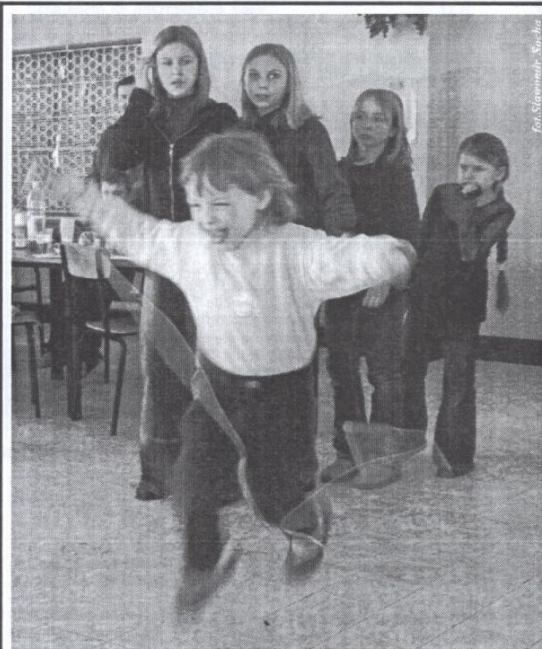
BURA HANDLOVE:

MAK DOM

LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83



Zabawa choinkowa

Kuratorzy - dzieciom

Podróż do słodkiej krainy Zozolandii, wyrwanie rzepki według bajeczki mistrza Tuwima, gry, konkursy, łakocie na stole a przede wszystkim najmłodszym w tym sezonie tańce - to atrakcje, które czekały na najmłodszych świdniczan w czasie zabawy choinkowej zorganizowanej przez kuratorów Sądu Rejonowego w Lublinie oraz Kuratorski Ośrodek nr 5 w Świdniku. Program choinki został przygotowany przez Annę Polanowską i Edytę Urban ze Spółdzielczego Domu Kultury. Na doroczną imprezę - tym razem ósmą - zapraszane są dzieci z rodzin objętych kuratelą sądową. -W Świdniku i okolicach tych przypadków jest sporo - mówi Magdalena Bochniak, kurator sądowy. - Dzieci jest bardzo dużo, a możemy zwykle wybrać najwyżej pięćdziesięcioro ze względu na skromne możliwości lokalowe i finansowe. Nie otrzymujemy funduszy z sądu ani z gminy. Pieniądze i dary pochodzą wyłącznie od sponsorów. Korzystając z okazji chcemy podziękować za pomoc w zorganizowaniu choinki następującym darczyńcom: Zakładowi Doskonalenia Zawodowego z Lublina, firmie „Consultor” z Lublina, firmie „Euro-English” z Lublina, firmie Piotra Wasilewicz „Volks-wagen Transporter” z Lublina, przedsiębiorstwu Pegimek ze Świdnika, przedsiębiorstwu PEC ze Świdnika, piekarni państwa Sudzików ze Świdnika, piekarni Mielko z Lublina oraz Cukierni „Majewski” z Lublina.

(sls)

Spotkanie z posłanką

W poniedziałek, 8 marca, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego odbędzie się spotkanie z prof. Zytą Gilowską, posłanką Platformy Obywatelskiej. Tematem spotkania, które rozpocznie się o godz. 17.30, będzie „Kobieta współczesna a polityka”.

Zarząd Powiatowy PO w Świdniku